

Tomasz Ładoń

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## NADANIA OBYWATELSTWA RZYMSKIEGO W HISPANII W OKRESIE WOJNY SERTORIAŃSKIEJ

Wodzowskie nadania obywatelstwa – bo tylko o takich będzie można mówić w odniesieniu do wojny sertoriańskiej – po raz pierwszy zostały zastosowane przez Gajusza Mariusza w okresie wojny Rzymu z Cymbrami i Teutonomi<sup>1</sup>. Głównym celem tego bezprecedensowego posunięcia było zachęcenie żołnierzy nie-obywateli, walczących w armii rzymskiej, do wzmożonego wysiłku w trakcie walki. Jeśli wódz uznał, że zasługi w wojnie były istotne, mógł – w ramach nagrody – nadać wyróżniającym się żołnierzom lub nawet całemu oddziałowi *civitas Romana*. Jako że wyłącznym dysponentem prawa nadawania obywatelstwa rzymskiego było zgromadzenie ludowe, musiało ono najpewniej wydać specjalną ustawę, która na czas wojny z Germanami kompetencje te scedowała na Mariusza<sup>2</sup>.

Kwestia nadawania obywatelstwa rzymskiego odżyła w okresie wojny Rzymu ze sprzymierzeńcami. Jak wiadomo, konflikt ów zakończył się przyznaniem obywatelstwa rzymskiego Italikom, a sprawę regulowały odpowiednie ustawy<sup>3</sup>. Z nadań wodzowskich, do których dochodziło w czasie tego konfliktu, wyróżnia się obdarzenie obywatelstwem rzymskim przez Pompejusza Strabona oddziału jazdy hiszpańskiej z okolic miasta Salduba. Stało się to pod Askulum w 90 lub 89 roku, a dekret z nazwiskami nowych obywateli zachował się na brązowej tablicy<sup>4</sup>. Na uwagę zasługuje to, że nadanie dotyczyło ludności nie-italskiej, choć bez wątpienia zromanizowanej.

<sup>1</sup> Cic., *Balb.* 46; Val. Max. V, 2, 8; Plut., *Mar.* 28, 3; *Apoph.*, *Mar.* 5. A. Krawczuk, *Virtutis ergo. Nadania obywatelstwa rzymskiego przez wodzów Republiki*, Kraków 1963, s. 22-46. Por. E. Badian, *Foreign Clientelae (264-70 B.C.)*, Oxford 1958, s. 260-261.

<sup>2</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 38.

<sup>3</sup> *Lex Iulia de civitate latinis (et sociis) danda* i *Lex Plautia Papiria de civitate sociis danda*. Wskazówki źródłowe i ogólna charakterystyka tych praw: G. Rotondi, *Leges publicae populi romani. Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*, Hildesheim 1962, s. 338-339, 340-341. Zob. także A.N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, Oxford 1939, s. 131-133; H.H. Scullard, *From the Gracchi to Nero*, London 1976, s. 68-70; E. Gabba, *Rome and Italy: The Social War*, [w:] *Cambridge Ancient History*, Vol. 9: *The Last Age of the Roman Republic 146-43 B.C.*, eds. J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994, s. 104-128; A. Coşkun, *Zu den Rechtsgrundlagen der römischen Bürgerrechtsvergabe infolge des Bundesgenossenkrieges*, "Revue Internationale des Droits de l'Antiquité" 2004, 51, s. 101-132.

<sup>4</sup> CIL I<sup>2</sup> 709 = Dessau ILS 8888. Zob.: C. Cichorius, *Römischen Studien*, Leipzig-Berlin 1922, s. 130-185; G.H. Stevenson, *Cn. Pompeius Strabo and the Franchise Question*, "Journal of Roman

Nadawanie obywatelstwa rzymskiego stało się także ważnym elementem propagandowym w okresie wojny sertoriańskiej. Stanowiła ona przedłużenie pierwszej wojny domowej i rozgrywała się na Półwyspie Iberyjskim w latach 70. I wieku<sup>5</sup>. Walczyli w niej z jednej strony przeciwnicy systemu sullńskiego zebrani pod komendą mariańskiego namiestnika prowincji hiszpańskich, Kwintusa Sertoriusa, z drugiej zaś armie senackie dowodzone przez Kwintusa Cecyliusza Metellusa Piusa i Gnejusza Pompejusza. Obie strony starały się pozyskać dla swojej sprawy ludy miejscowe i wśród wielu gestów, które względem nich czyniły, było także nadawanie obywatelstwa rzymskiego.

Zajmujące mnie zagadnienie zostało bardzo słabo naświetlone w materiałach źródłowych. W relacjach literackich tylko w mowach Cyclerona pojawiają się wzmianki na ten temat<sup>6</sup>. Dotyczą one jednak wyłącznie nadań wodzów sullńskich – Metellusa i – zwłaszcza – Pompejusza. Nie ma natomiast żadnych bezpośrednich wiadomości o nadaniach dokonanych przez Sertoriusa. Pewne światło na interesującą mnie kwestię rzucają za to źródła epigraficzne<sup>7</sup>.

W literaturze przedmiotu zajmowano się nadaniami obywatelstwa w czasie wojny sertoriańskiej w kontekście badań nad nadaniami wodzowskimi w okresie późnej Republiki albo w osobnych studiach nad *lex Gellia Cornelia*, czyli ustawą zatwierdzającą nadania Pompejusza w okresie wojny w Hiszpanii<sup>8</sup>. Badacze rozważali także ten problem na marginesie studiów: bądź nad samą wojną sertoriańską<sup>9</sup>, bądź nad karierą wodzów biorących w niej udział<sup>10</sup>. Niejednokrotnie powracano także do tej tematyki

Studies” 9, 1910, s. 95-101; N. Criniti, *L'epigrafe di Asculum di Gn. Pompeo Strabone*, Milan 1970; H.B. Mattingly, *The “consilium” of Cn. Pompeius Strabo*, “Athenaeum” 1975, 53, s. 262-266. Wszystkie daty w tekście niniejszego artykułu odnoszą się do czasów przed narodzeniem Chrystusa.

<sup>5</sup> T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, Vol. 2: 99 B.C.-31 B.C., New York 1952, s. 81-124 (tam wskazówki źródłowe). Na temat wojny: G. Stahl, *De bello Sertoriano*, Erlange 1907; A. Schulten, *Sertorius*, Leipzig 1926, s. 57-137; P.O. Spann, *Quintus Sertorius: Citizen, Soldier, Exile*, Austin 1976, s. 70-197; P.O. Spann, *Quintus Sertorius and the Legacy of Sulla*, Fayetteville 1987, s. 56-139; F. García Mora, *Un episodio de la Hispania republicana: la guerra de Sertorio*, Granada 1991; T. Ładoń, *Wojna sertoriańska (80-71 przed Chr.)*, Oświęcim 2011, s. 53-123.

<sup>6</sup> Cic., *Balb.* 19, 32, 37, 50; *Arch.* 26. Zob. także: K.A. Barber, *Rhetoric in Cicero's ‘Pro Balbo’*, New York–London 2004; A. Coşkun, *Cicero und das römische Bürgerrecht. Die Verteidigung des Dichters Archias. Einleitung, Text, Übersetzung und historisch-philologische Kommentierungen*, Göttingen 2010. Ogólnie o mowach Cyclerona zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 189-291.

<sup>7</sup> S.L. Dyson, *The Distribution of Roman Republican Family Names in the Iberian Peninsula*, “Ancient Society” 1980/1981, 11/12, s. 284-291; H. Gallego Franco, *Los Sertorii. Una gens de origen Republicano en Hispania Romana*, „Iberia” 2000, 3, s. 243-252.

<sup>8</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 107-124; L. Amela Valverde, *La concesiones de ciudadanía Romana. Pompeyo Magno e Hispania*, „Memorias de Historia Antigua” 2000-2001, 21-22, s. 91-103; B. Periñán Gómez, *Apuntes sobre la Lex Gellia Cornelia de civitate danda*, [w:] *Derecho, persona y ciudadanía. Una experiencia jurídica comparada*, coord. B. Periñán Gómez, Madrid–Barcelona–Buenos Aires 2010, s. 133-162.

<sup>9</sup> C.F. Konrad, *Plutarch's Sertorius. A Historical Commentary*, Chapel Hill–London 1994, s. 143.

<sup>10</sup> M. Gelzer, *Pompeius*, München 1949, s. 57-58; J. Leach, *Pompey the Great*, London 1978, s. 53;

w studiach o najslawniejszym znanym z nazwiska obywatelu rzymskim, który status ów zdobył właśnie w trakcie wojny sertoriańskiej, Lucjusz Korneliusz Balbusie<sup>11</sup>. Osobnego studium omawiającego problematykę nadań obywatelskich w trakcie wojny Rzymu z Sertoriuszem jak dotąd nie ma.

Współcześni badacze są zgodni, że Sertoriusz, jako prokonsul prowincji hiszpańskich, dysponował prawem nadawania obywatelstwa rzymskiego wśród ludności prowincji. Niewykluczone, że otrzymał je jeszcze przed wyruszeniem z misją na Półwysep Iberyjski<sup>12</sup>. Wątpliwości budzi natomiast kwestia stosowania przez niego tego prawa w praktyce. Część uczonych uważa, że mariański namiestnik, chcąc pozyskać jak największe poparcie wśród tubylców, ofiarował obywatelstwo rzymskie każdemu, kto tylko tego zapragnął<sup>13</sup>. Inni są zdania, że nadania mogły dotyczyć jedynie starszyny plemiennej<sup>14</sup>. Są też tacy, którzy twierdzą, że Sertoriusz ograniczał się jedynie do obietnic przyznania obywatelstwa rzymskiego, które miał zamiar zrealizować dopiero po zwycięskim zakończeniu wojny z sullaniczkami<sup>15</sup>.

Nie ma wątpliwości, że polityka Sertoriusza od początku sprawowania namiestnictwa w Hiszpanii zmierzała do pozyskania przychylności i sympatii miejscowej ludności. Po przybyciu do prowincji odszedł od rygorystycznej polityki dotychczasowych namiestników i znacznie złagodził kurs wobec tubylców. Zmienił status miast hiszpańskich z *civitates stipendiariae* na *civitates liberae*, a może nawet na *liberae et immunes*, co wiązało się z nadaniem im wewnętrznej autonomii i zwolnieniem z podatków na rzecz Rzymu<sup>16</sup>. Dodatkowo zaniechał stosowanej od lat praktyki zakładania kwater

R. Seager, *Pompey. A Political Biography*, Berkeley–Los Angeles 1979, s. 21; L. Amela Valverde, *Cneo Pompeyo Magno. El defensor de la República romana*, Madrid 2003, s. 87.

<sup>11</sup> F. des Boscs-Plateaux, *L. Cornelius Balbus de Gadès: la carrière méconnue d'un Espagnol à l'époque des guerres civiles (I siècle avant J.-C.)*, "Mélanges de la Casa de Velázquez" 1994, t. 30-31, s. 17; C. Venturini, "Virtue adipisci civitatem" (*Nota in margine all'orazione Pro L. Cornelio Balbo*), "Nova Tellus" 2010, 28, s. 161-177; F. Pina Polo, *Los Cornelio Balbo: clientes en Roma, patronos en Gades*, "Epigrafia & Antichità" 2011, 29, s. 343.

<sup>12</sup> Trudna sytuacja popularów w momencie wyjazdu Sertoriusza do Hiszpanii i powierzenie mu ważnej misji zorganizowania tam azylu na wypadek klęski w wojnie z sullaniczkami mogą wskazywać, że nadano mu szerokie pełnomocnictwa. Nie byłoby w tym nic dziwnego, praktyka taka była bowiem stosowana wcześniej. Zob. A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 109. O genezie hiszpańskiej misji Sertoriusza zob. K.G. Rijkhoek, *Studien zu Sertorius 123-83 v.Chr.*, Bonn 1992, s. 178-187; T. Ładoń, *Wojna...*, s. 40-44.

<sup>13</sup> И.Г. Гу́рин, *Римляне и варвары в Серторианском движении*, "Античный мир и археология", Вып. 11, Саратов 2002, s. 52-56.

<sup>14</sup> H. Berve, *Sertorius*, "Hermes" 1929, 64, s. 225; P.O. Spann, *Quintus Sertorius and the Legacy...*, s. 80-81; J.B. Tsirkin, *Romanization of Spain: socio-political aspect (II) Romanization in the period of the Republic*, "Gerión" 11, 1993, s. 294.

<sup>15</sup> C.F. Konrad, *op. cit.*, s. 143 n.

<sup>16</sup> P.O. Spann, *Quintus Sertorius and the Legacy...*, s. 42 i s. 185, przyp. 16. Zob. także T. Ładoń, *The Process of Romanization in the Spanish Provinces at the Time of the Sertorian War*, [w:] *The Ancient Rome. Politics and Money*, red. W. Kaczanowicz, Katowice 2008, s. 12.

zimowych wewnątrz miast prowincji. Rezygnacja z tego niezwykle uciążliwego dla tubylców obowiązku zyskała mu bardzo dużą popularność<sup>17</sup>.

Interesujące, że na polityce Sertoriusza względem miejscowych plemion w toku wojny wyraźnie wzorowali się wodzowie sullańscy. Co oczywiste, próbowali w ten sposób pozbawić mariańskiego namiestnika poparcia tubylców. Starali się zatem nade wszystko nie eksploatować finansowo ludności prowincji. Ta ugodowa polityka przynosiła efekty i „wiele miast, które dotąd były poddane Sertoriuszowi, skierowało swą sympatię w kierunku Pompejusza i zaczęło przejawiać skłonność do zmiany sojusznika”<sup>18</sup>. Wiadomo także, że zarówno Pompejusz, jak i Metellus szeroko nadawali swym hiszpańskim sojusznikom obywatelstwo rzymskie<sup>19</sup>. Możliwe zatem, że i ten punkt programu, stosowanego wobec ludności prowincji, zaczerpnęli od Sertoriusza. Stanowi to wskazówkę, że i ten wódz prawdopodobnie nadawał przedstawicielom miejscowej ludności rzymskie obywatelstwo.

Dlaczego jednak zachowała się informacja o nadaniach Pompejusza i Metellusa, nie zachowała się zaś o takich samych nadaniach Sertoriusza? Odpowiedź jest prozaiczna: Cyцерon, który informuje o nadaniach z okresu wojny sertoriańskiej, mówi zapewne jedynie o tych nowych obywatelach, których status został potwierdzony specjalnie w tym celu przeprowadzoną ustawą Gelliusza i Korneliusza. Oczywiście jest natomiast, że ewentualni nowi obywatele, którzy status swój zawdzięczali Sertoriuszowi, po jego klęsce w postanowienia owej ustawy nie zostali włączeni.

Wskazówki świadczące o tym, że Sertoriusz nadawał bądź planował nadawać obywatelstwo rzymskie miejscowej ludności, można odnaleźć w relacji Plutarcha na temat utworzenia w Osce szkoły dla dzieci hiszpańskich arystokratów. Biograf z Cheronei podaje, że Sertoriusz

dał im nauczycieli, by przekazywali im grecką i rzymską naukę. W ten sposób zapewniał sobie zakładników, ale twierdził, że wychowuje ich, by w przyszłości, gdy staną się dorosłymi ludźmi, mogli uczestniczyć w polityce i rządach. Ojcowie byli zachwyceni, że ich dzieci, pięknie ubrane w stroje bramowane purpurą, uczęszczają do szkół, Sertoriusz zaś pokrywał z własnej kieszeni wszystkie wydatki związane z nauką. Często sam ich egzaminował, a wyróżniających się szczerze obdarowywał, dając im nawet złote naszyjniki, zwane przez Rzymian bullami<sup>20</sup>.

Deklaracja o dopuszczeniu hiszpańskich elit do rządów w prowincji nie może być postrzegana jedynie w kategoriach propagandy sertoriańskiej. Wielu współczesnych

<sup>17</sup> Plut., *Sert.* 6, 4.

<sup>18</sup> Plut., *Sert.* 18, 2.

<sup>19</sup> Cic., *Balb.* 19.; *Arch.* 26. Zob. L. Amela Valverde, *Las clientelas de Cneo Pompeyo Magno en Hispania*, Barcelona 2002, s. 96.

<sup>20</sup> Plut., *Sert.* 14, 2-3 (przekł. H. Gesztoft). Por. App., *B.C.* I, 114, 533. Zob. A. Schulten, *op. cit.*, s. 80; P.O. Spann, *Quintus Sertorius and the Legacy...*, s. 167-168; C.F. Konrad, *op. cit.*, s. 141-144; T. Ładoń, *The Process...*, s. 15.

badaczy dostrzega w niej początek nowego kursu w polityce Rzymu względem ludności podbitej, w tym także wyraźną zapowiedź rozszerzania na nią rzymskiego obywatelstwa<sup>21</sup>. Warto w tym kontekście zwrócić także uwagę na wzmiankę o ubiorze chłopców. Biograf z Cheronei wspomina oczywiście o *toga praetexta*, a zatem typowym stroju młodych Rzymian, który nosili przed założeniem stroju męskiego (*toga virilis*). Był to publiczny ubiór dzieci dobrze urodzonych obywateli rzymskich<sup>22</sup>. Ubranie w taki sposób młodych Iberów stanowiło jasną deklarację Sertoriusza w sprawie nadawania *civitas Romana* elitom iberyjskim, deklarację uczynioną, dodajmy, nie tylko wobec miejscowych, ale także na oczach rzymskich towarzyszy wodza.

Nadania obywatelstwa rzymskiego przez Sertoriusza poświadczają inskrypcje rzymskie. Odnaleziono ich 26, znacznie mniej niż inskrypcji Pompejusza i Metellusa. Lokalizowane są nieco częściej w Hiszpanii Bliższej, zwłaszcza w okolicach Walencji<sup>23</sup>. Inskrypcje *Sertorii* odnoszą się zapewne do osób (bądź potomków osób), którym mariański prokonsul nadał obywatelstwo<sup>24</sup>. Wątpliwe, czy po jego klęsce udało się owym osobom to obywatelstwo utrzymać<sup>25</sup>. Jeśli nawet potwierdziłby je Pompejusz, to można się spodziewać, że przyjęłby *gentilicium* nowego patrona. Bardziej prawdopodobne wydaje mi się, że hiszpańscy Sertoriusze – pozostawiający po upadku rewolty nazwisko swego patrona – są świadectwem jego popularności wśród ludności iberyjskiej. Inna sprawa, że zapewne spora część klientów Sertoriusza po jego śmierci porzuciła to nazwisko i stąd być może stosunkowo niewielka liczba inskrypcji<sup>26</sup>.

Sertoriusz, nawet jeśli nadawał bądź deklarował nadanie obywatelstwa po wygranej wojnie, musiał mieć na uwadze realne możliwości spełnienia własnych obietnic. Wiadomo, że w trakcie konfliktu szukał porozumienia z sullańczykami<sup>27</sup>. Jeśli negocjacje miały zakończyć się sukcesem, nie mógł wysuwać zbyt radykalnych żądań ani prowadzić w Hiszpanii zbyt liberalnej polityki. Tyczyć się to musiało także nadawania obywatelstwa tubylcom. Twierdzenie zatem, że szafował rzymskim obywatelstwem i nadawał je wszystkim, którzy tego chcieli, jest w moim przekonaniu nadużyciem.

<sup>21</sup> A. Schulten, *op. cit.*, s. 82-83, 156-158; V. Ehrenberg, *Sertorius*, [in:] *idem, Ost und West. Studien zur Geschichtlichen Problematik der Antike*, Brunn–Prag–Leipzig–Wien 1935, s. 190-192, 198-201.

<sup>22</sup> S. Utczenko, *Kryzys i upadek Republiki w starożytnym Rzymie*, Warszawa 1973, s. 296.

<sup>23</sup> H. Gallego Franco, *op. cit.*, s. 252.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 248. Zob. także J.M. Abascal Palazon, *Los "cognomina" de parentesco en la Península Ibérica. A proposito del influjo romanizador en la onomástica*, „Lucentum” 3, 1984, s. 237.

<sup>25</sup> Por. J.B. Tsirkin, *The veterans and the romanization of Spain*, „Gerión” 1989, 7, s. 145, który uważa, że „The very fact that in Spain there were people Sertorius by name (CIL II, 254. 3744, 3786 and others) proves that Rome's authorities acknowledged Roman citizenship granted to their forefathers by this insurgent general”.

<sup>26</sup> Badian dopuszcza możliwość, że niektórzy zwolennicy Sertoriusza mogli przyjąć nazwisko po swym wodzu dużo później, w lepszych dla nich czasach, np. na skutek nadań Cezara. Zob. E. Badian, *Foreign Clientelae...*, s. 320.

<sup>27</sup> Plut., *Sert.* 22,5. Zob. P.O. Spann, *Quintus Sertorius and the Legacy...*, s. 73-74.

Jak już wspominałem wcześniej, znacznie lepiej niż nadania Sertoriusza poświęcone są te, które były dziełem wodzów sullzańskich. Postuluje się, że Metellus w prawo do nadawania obywatelstwa rzymskiego został wyposażony przez Sullę jeszcze przed wyjazdem do Hiszpanii<sup>28</sup>. Jeśli nawet tak było, wydaje się, że nie od razu z tego prawa korzystał. Początki pobytu Metellusa w Hiszpanii cechuje bowiem konfrontacyjna polityka z ludami miejscowymi, co być może zniechęciło je do sullajczyka i wpłynęło na masowe poparcie przez nie Sertoriusza<sup>29</sup>.

W kolejnych latach, zwłaszcza po wyparci Sertoriusza z Hiszpanii Dalszej, polityka Metellusa względem ludów iberyjskich uległa liberalizacji. Przełożyło się to także na nowe podejście tubylców do tego wodza:

[Metellus], zwyciężywszy onegdaj w walce Sertoriusza, tak bardzo przyzwyczał się i pokochał sukcesy, że nazywany był samowładcą, a miasta przyjmowały jego odwiedziny ofiarami i ołtarzami. Podejmowano go ponoć girlandami wienców i przeświecnymi ucztami, w czasie których popijał ubrany w szatę triumfalną, a [boginie] Nike [Wiktorie] – poruszane dzięki znajdującym się wyżej urządzeniom – roznosiły złote trofea i wieniec; chóry kobiet i dzieci śpiewały na jego cześć hymny zwycięstwa<sup>30</sup>.

Do opisanego zdarzenia doszło w Cordubie, gdzie odnaleziono trzy inskrypcje z nazwiskiem Metellusa. Być może mają one związek z opisanymi wypadkami<sup>31</sup>. Oczywiście przyjazne gesty wobec Metellusa były kierowane ze strony społecznej elity miasta. To prawdopodobnie jej członkowie byli także beneficjentami licznie rozdawanych wówczas obywatelstw.

Cyceron w jednej ze swych mów wspomina o pewnym Kwintusie Fabiuszu obdarzonym przez Metellusa obywatelstwem<sup>32</sup>. Jako że ów nowy obywatel nie przyjął *gentilicium* swojego patrona, można podejrzewać, że pochodził ze środowiska zromanizowanego, być może był potomkiem jakiegoś rzymskiego osadnika, którzy po licznych wojnach zasiedlali tereny prowincji hiszpańskich, płodząc dzieci, z prawnego punktu widzenia nieposiadające obywatelstwa rzymskiego. Krawczuk podejrzewa, że Fabiusz otrzymał *civitas Romana* za zasługi na polu walki, jako że zamieszkiwał Sagunt w Hiszpanii Bliższej, natomiast Metellus był namiestnikiem Hiszpanii Dalszej<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> E.S. Gruen, *Pompey, Metellus Pius, and the Trials of 70-69 B.C.. The Perils of Schematism*, AJP 92.1, 1971, s. 9; A.M. Ward, *M. Crassus and the Late Roman Republic*, Columbia-London 1977, s. 24 n. Por. B. Twyman, *The Metelli, Pompeius and Prosopography*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, T. 1: *Von den Anfängen Roms bis zum Ausgang der Republik*, Bd. 1, Berlin–New York 1972, s. 858-859, zdaniem którego Metellus otrzymał to prawo dopiero na mocy *lex Gellia Cornelia*.

<sup>29</sup> P.O. Spann, *Quintus Sertorius and the Legacy...*, s. 62-72.

<sup>30</sup> Plut., *Sert. 22*. Cyt. za P. Zanker, *August i potęga obrazów*, tłum. L. Olszewski, Poznań 1999, s. 18. Zob. także J. Van Oorteghem, *Les Caecilii Metelli de la République*, Brussels 1967, s. 208.

<sup>31</sup> Zob. S.L. Dyson, *The Distribution...*, s. 284-285.

<sup>32</sup> Cic., *Balb. 50-51*.

<sup>33</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 92-93.



Wiemy jednakże, że prokonsul ów w toku wojny często przemieszczał się przez obie prowincje, mógł więc przebywać w Saguncie, zwłaszcza że odkryto inskrypcje potwierdzające tam jego obecność<sup>34</sup>. Niewykluczone zatem, że tam nadał owemu Fabiuszowi obywatelstwo.

Z okresu wojny sertoriańskiej najlepiej poświadczone są nadania obywatelstwa dokonane przez Gnejusza Pompejusza. Wiadomo, że były liczne, skoro regulowała je wspomniana już osobna ustawa, wydana przez przyjaznych mu konsulów 72 roku, Lucjusza Gelliusza Poplikolę i Gnejusza Korneliusza Lentulusa Krusa<sup>35</sup>. Obywatelstwo mieli otrzymać wszyscy ci, których nadanie zatwierdziło uprzednio *consilium* Pompejusza. Ponadto były nadawane konkretnym osobom, a zatem każdy nowy obywatel był w owej ustawie wymieniony imiennie<sup>36</sup>. Ustawa najpierw była oddana do konsultacji senatu, a następnie przegłosowana na zgromadzeniu ludowym (*comitia tributa*).

Interesujące, że nie były to pierwsze nadania obywatelstwa przez Pompejusza. W latach 81-80, gdy na polecenie Sulli oczyszczał Afrykę i Sycylię z mariańczyków, przeprowadził liczne tego rodzaju akty wśród mieszkańców Messany i Utyki<sup>37</sup>. Krawczuk podejrzewa, że zostały one zatwierdzone po jego powrocie do Italii, ale przed wyjazdem na wojnę do Hiszpanii<sup>38</sup>, nie jest to jednak pewne. Przeciwnie, wydaje się, że niektóre nadania z tego okresu zostały włączone do ustawy z 72 roku<sup>39</sup>.

Czy jednak zwrócenie się do senatu z prośbą o zatwierdzenie obywatelstw rozdanych w trakcie wojny oznacza, że Pompejusz, gdy na nią wyruszał, nie posiadał takiego prawa? Byłoby to dziwne, wspominałem już bowiem, że inni wodzowie najwidoczniej uzyskiwali to prawo przed rozpoczęciem kampanii. Krawczuk przypuszcza jednak, że „w czasach republiki nie było żadnej zasady co do momentu, w którym należy wyposażyć wodza w zaszczytne uprawnienia”<sup>40</sup>. Przyznawano je więc przed kampanią (bądź w jej trakcie), tylko wówczas, gdy Republice groziło znaczące niebezpieczeństwo. Ale

<sup>34</sup> S.L. Dyson, *The Distribution...*, s. 285.

<sup>35</sup> Badacze sugerują, że konsulowie ci byli przychylni Pompejuszowi. Zob.: J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 108; A.M. Ward, *Cicero and Pompey in 75 and 70 B.C.*, „Latomus” 1970, 29, s. 66; N. Rogosz, *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sulliańskiej. (78-70 p.n.e.)*, Katowice 1992, s. 79-80; T. Ładoń, *Polityczne podłoże zmian ustrojowych w Rzymie pod koniec lat siedemdziesiątych I wieku p.n.e.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, nr 12, s. 125.

<sup>36</sup> Cic., *Balb.* 19: „Nascitur, iudices, causa Corneli ex ea lege quam L. Gellius Cn. Cornelius ex senatus sententia tulerunt; qua lege videmus »rite« esse sanctum ut cives Romani sint ii quos Cn. Pompeius de consili sententia singillatim civitate donaverit”. Zob. A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 107-109; P.A. Brunt, *The Legal Issue in Cicero*, „Pro Balbo”, „Classical Quarterly” 1982, 32, s. 136-147.

<sup>37</sup> Cic., *Balb.* 51.

<sup>38</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 98 i n.

<sup>39</sup> L. Amela Valverde, *Las clientelas...*, s. 66.

<sup>40</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 109.

czy właśnie nie dlatego wysłano Pompejusza do Hiszpanii, bo sytuacja tam wymykała się spod kontroli Metellusa? W dodatku w Rzymie zdawano sobie sprawę, że kluczem do zwycięstwa nad Sertoriuszem będzie pozbawienie go wsparcia ludności iberyjskiej. Jeśli więc innym wodzom powierzano uprawnienia nadawania obywatelstwa, dlaczego akurat Pompejusza miałyby to ominąć? Jeśli jednak założymy, że wspomniane kompetencje w momencie wyjazdu na wojnę Pompejusz posiadał, to po co po raz wtóry potwierdzano je ustawą Gelliusza i Korneliusza?

Wiadomo, że w 72 roku losy wojny były rozstrzygnięte – Sertoriusz padł pod ciosami współtowarzyszy, a jego następcą, Marek Perperna, został rozbity i stracony<sup>41</sup>. Pompejusz nie spieszył się z powrotem do Italii, tłumił ostatnie ośrodki oporu iberyjskiego i porządkował sprawy prowincji. Jedną z nich było nagradzanie miejscowych obywatelstwem<sup>42</sup>. Sporo nadań następowało także w toku wojny, ponadto obywatelstwo przyznawali różni wodzowie. Rzeczą naturalną jest, że mogły istnieć wątpliwości dotyczące tego, kto zyskał prawo obywatelstwa, a kto sobie to prawo uzurpuje<sup>43</sup>. Kwestie te wymagały regulacji. Być może zatem *lex Gellia Cornelia* była ustawą zbierającą nadania z okresu wojny sertoriańskiej. Oznaczałoby to, że zatwierdzenie nadań Pompejusza byłoby zaledwie jednym z punktów tego prawa; osobny dotyczył zapewne nadań Metellusa<sup>44</sup>.

Wiadomości o ustawie zawdzięczamy Ciceronowi. W 56 roku bronił on L. Korneliusza Balbusa, który w trakcie wojny z Sertoriuszem uzyskał obywatelstwo rzymskie od Pompejusza, a potwierdzała je właśnie wspomniana *lex Gellia Cornelia*. Status Balbusa próbowano podważyć, gdyż – zdaniem oskarżenia – skoro pochodził z *civitas foederata*, powinien najpierw od niej uzyskać zgodę na przyjęcie obywatelstwa rzymskiego. W rzeczywistości sprawa miała charakter polityczny, a atak na Balbusa miał ugodzić w Cezara. Wydaje się, że podstawy oskarżenia były marne i obrona zakończyła się sukcesem<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, Vol. 2, s. 120 (wskazówki źródłowe). Szerzej na ten temat: T. Ładoń, *Uwagi o Marku Perpernie, przywódcy spisku na życie Sertoriusza*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. Sołtysiak, Warszawa 2004, s. 69-76; F.G. Morá, *Un episodio...*, s. 333-361.

<sup>42</sup> L. Amela Valverde, *El desarrollo de la clientela Pompeyana en Hispania*, „*Studia Historica. Historia Antigua*” 7, 1989, s. 112-114. Tam zestawienie działań Pompejusza po rozstrzygnięciu wojny sertoriańskiej w Hiszpanii. Zob. także *idem*, *La concesiones...*, s. 94-95.

<sup>43</sup> Kwestię tę – jak się wydaje – kilka lat później (w 65 r.) rozstrzygnęła *Lex Papia de civitate Romana* (*Lex Papia de peregrinis*). O tej ustawie zob.: G. Rotondi, *Leges publicae...*, s. 376; E. Weiss, *Lex Papia*, [w:] *Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, Hlb. 24, Stuttgart 1925, szp. 2399-2400.

<sup>44</sup> E.S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles–London 1974, s. 37.

<sup>45</sup> B. Periñán Gómez, *El proceso contra L.C. Balbo Maior. Estudio Jurídico*, Aranzadi 2011. Zob. także K. Kumaniecki, *Ciceron i jego współcześni*, Warszawa 1989, s. 304-306; M.C. Alexander, *Trials in the Late Roman Republic, 149 B. C. to 50 B. C.*, Toronto–Buffalo–London 1990, s. 135.



Z punktu widzenia niniejszych rozważań informacje zawarte w mowie Cyclerona są bardzo istotne, wskazują bowiem, jaka była droga mieszkańca prowincji hiszpańskiej do osiągnięcia statusu obywatela rzymskiego (*civis Romanus*). Można także na ich podstawie pokusić się o sprecyzowanie motywów, którymi wodzowie rzymscy kierowali się, przyznając *civitas Romana*.

Z tekstu mowy wynika, że Balbus zaangażował się po stronie sullańczyków już na początku kampanii przeciwko Sertoriuszowi i okazało się, że jego wybór był słuszny, jako że sullańczycy w wojnie zwyciężyli. Można więc z tego wnioskować, że od progu kariery wyróżniał się dużą przenikliwością polityczną, którą nie raz jeszcze przyjdzie mu się wykazać. Pierwsze lata zmagania spędził w armii Metellusa Piusa. Walczył pod wodzą jednego z jego legatów, Gajusza Memmiusza<sup>46</sup>, i wraz z nim przeszedł w 76 roku pod komendę Pompejusza. Wziął udział w ataku na Nową Kartaginę, a także w bitwach nad rzekami Turia i Sucro<sup>47</sup>. Obywatelstwo, zdaniem Cyclerona, miało być nagrodą dla Balbusa za trudy i bohaterstwo, którymi wykazał się w czasie tych kampanii<sup>48</sup>.

Oprócz męstwa i odwagi Balbusa, które tak mocno podkreśla orator, nie bez znaczenia był, zdaje się, jego status społeczny. Nie ma wątpliwości, że w Gades, skąd pochodził, należał do elity społecznej. Bardzo możliwe, że zajmował jakieś ważne stanowisko w mieście. W parze z tym siedł także ogromny majątek rodzinny, który już w kilka lat po zakończeniu wojny sertoriańskiej pozwolił mu zasilić szeregi rzymskich ekwitów<sup>49</sup>. Wszystko to powodowało, że zasługi Balbusa nie musiały wiązać się wyłącznie z jego umiejętnościami bojowymi, ale także innymi, wymagającymi sprawnej organizacji i inwestycji finansowych. Chodzić tu może np. o wspomnianą w mowie Cyclerona aprowizację armii sullańskich, które w okresie wojny sertoriańskiej cierpiały na skutek braków w zaopatrzeniu<sup>50</sup>.

Wiele o Balbusie mówi także jego nazwisko. Część uczonych twierdzi, że przyjął je dopiero po otrzymaniu obywatelstwa rzymskiego, a nazywając się Lucjuszem Korneliuszem Balbusem, uhonorował w ten sposób L. Korneliusza Lentulusa Krusa, konsula z 49 roku. Inni uważają, że nowe miano przyjął na cześć autora ustawy nadającej mu *civitas Romana*, Gnejusza Korneliusza Lentulusa, albo nawet na cześć obu

<sup>46</sup> Cic., *Balb.* 5. Zob. T.R.S. Broughton, *The Magistrates...*, Vol. 3, Atlanta 1986, s. 141; C.F. Konrad, *op. cit.*, s. 175. Por. F. Münzer, *Memmius* (6), [w:] RE, Hlb. 29, Stuttgart 1931, szp. 608-609.

<sup>47</sup> Cic., *Balb.* 5; Plut., *Sert.* 21.1; Oros. V, 23, 12.

<sup>48</sup> Cic., *Balb.* 6: Haec sunt propria Corneli, pietas in rem publicam nostram, labor, adsiduitas, dimicatio, virtus digna summo imperatore, spes pro periculis praemiorum; praemia quidem ipsa non sunt in eius facto qui adeptus est, sed in eius qui dedit. Donatus igitur est ob eas causas a Cn. Pompeio civitate.

<sup>49</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 111; C. Nicolet, *L'orde Équestre a la l'époque républicaine (312-43 av. J.-C.)*, t. 2: *Prosopographie des chevaliers Romains*, Paris 1974, s. 853-855.

<sup>50</sup> Cic., *Balb.* 23. Por. J. Szulczyk, *Problemy aprowizacji armii rzymskiej w czasie wojny z Sertoriuszem*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas” 1987, 13, s. 235-247.

jej autorów. W tym przypadku imię miałby przyjąć po Gelliuszu, nazwisko zaś po Korneliuszu. Istnieje jednak inna, znacznie bardziej przekonująca propozycja, którą zgłosił Krawczuk. Badacz ów uważa, że Balbus wcale nie musiał porzucić swojego rodzowego nazwiska, by przyjąć nowe – rzymskie<sup>51</sup>. A nie musiał tego robić, gdyż jego rodzina najprawdopodobniej była zromanizowana i już kilkadziesiąt lat wcześniej przybrała rzymskie *gentilicium* Cornelius.

Powyższe uwagi prowadzą do bardzo ciekawej konstatacji. Jakkolwiek niewątpliwie ważne były – z punktu widzenia wodza – poświęcenie i odwaga każdego żołnierza na polu walki, to jednak wydaje się, że w przyznawaniu obywatelstwa rzymskiego kierował się także statusem społecznym obdarowanego oraz faworyzował ludność zromanizowaną. Znany z mowy Cyclerona przykład Balbusa może stanowić swoisty wzorzec postępowania w tej kwestii. Ciekawe, że zaprezentowaną hipotezę zdaje się także poświadczać epigrafika. O ile bowiem klientela Pompejusza w Hiszpanii po wojnie sertoriańskiej jest bardzo mocno potwierdzona w źródłach literackich, to zaskakująco rzadko nazwisko Pompejusza pojawia się na inskrypcjach odnalezionych na terenach, w których wódz ów prowadził aktywne działania w okresie wojny sertoriańskiej<sup>52</sup>. Wobec tego można podejrzewać, że duża część tubylców obdarzonych przez Pompejusza obywatelstwem już wcześniej musiała nosić rzymskie nazwiska i po zmianie statusu nie zdecydowała się na przyjęcie nowych. Najwidoczniej więc *cives Romani* z nadania Pompejusza pochodzili z kręgów od dawna zromanizowanych. Echa podobnego podejścia można doszukać się także we wspomnianych nadaniach Metellusa Piusa.

W okresie wojny sertoriańskiej doszło zatem do wzrostu nadań obywatelstwa rzymskiego dla ludności iberyjskiej. Nie miały charakteru masowego, jednak były na tyle liczne, że musiała je regulować osobna ustawa. Obywatelstwo rzymskie było nagrodą dla tych spośród mieszkańców Hiszpanii, którzy po przeniesieniu tam rzymskiej wojny domowej nie tylko zachowali wierność sullańczykom, ale także zasłużyli się w walce z Sertoriuszem.

W oczywisty sposób nadania obywatelstwa rzymskiego w Hiszpanii w okresie wojny sertoriańskiej wpłynęły na postępy romanizacji w owej prowincji<sup>53</sup>. Dla nowych

---

<sup>51</sup> A. Krawczuk, *op. cit.*, s. 115-116, tam też dyskusja na ten temat. Por. S.L. Dyson, *The Distribution...*, s. 289.

<sup>52</sup> Znalezione ich co najmniej 103 (por. L. Amela Valverde, *El nomen Pompeius en Hispania: algunos aspectos críticos*, "Emerita" 2001, 69.2, s. 247-248), ale z tego jedynie część może być powiązana z Pompejuszem Wielkim. S.L. Dyson, *The Distribution...*, s. 288-291.

<sup>53</sup> C.H.V. Sutherland, *The Romans in Spain 217 B.C.-A.D. 117*, London 1939, s. 96; T. Ładoń, *The Process...*, s. 19-22. Na temat romanizacji prowincji hiszpańskich w okresie Republiki: J.B. Tsirkin, *Two Ways of Romanization of Spain*, "Klio" 1988, 70, s. 477-485; L.A. Curchin, *The Romanization of Central Spain*, London-New York 2004.

obywateli otwierała się furtka do zrobienia wielkiej kariery politycznej w Rzymie – przykład L. Korneliusza Balbusa jest tutaj najbardziej spektakularny. Nagradzanie obywatelstwem elit społeczności hiszpańskich miast było jednak korzystne także dla władz w Rzymie. Prowadziło bowiem do integracji miejscowych elit z rzymskim aparatem administracyjnym, dzięki czemu możliwe było zakończenie stale powtarzających się konfliktów i rozpoczęcie korzystnej dla obu stron współpracy<sup>54</sup>.

Tomasz Ładoń

THE GRANTING OF THE ROMAN CITIZENSHIP  
IN SPAIN DURING THE SERTORIAN WAR

Abstract

In the years 80-71 BC in Spain played out a fierce war between the rebellious Marian governor, Quintus Sertorius, and Senate commanders, Q. Metellus Pius and Cn. Pompeius. An important issue for both sides during this conflict was to gain sympathy of local peoples and one of the elements of such a policy was giving the Roman citizenship to the population of the province.

In the first part of the article the author considers the possibility of granting the Roman citizenship by Sertorius to representatives of the Spanish aristocracy. The Author does not deny this possibility, but he draws attention to the fact that the Marian governor could not abuse this privilege because he had to bear in mind the real possibility of fulfillment of promises made.

In the second part of the text the author discusses the granting of the Roman citizenship by the Senate commanders. They are much better attested in the source material, especially when it comes to the granting citizenship by Pompey. They have been confirmed by the authorities in Rome specially carried out in this case law (*lex Cornelia Gellia*). It seems, however, that the granting of the Roman citizenship did not have a mass character and concerned mostly to the romanized population of Spain. The Roman citizenship was a reward for those among the inhabitants of Spain, who after moving there the Roman civil war not only kept fidelity to the Sullans, but also deserve a fight against Sertorius.

---

<sup>54</sup> L.A. Curchin, *Roman Spain. Conquest and Assimilation*, London–New York, s. 51: „By working with local elites, and by accepting them into Roman society through clientage and citizenship, the Romans integrated them into the power hierarchy, achieving control of the cities and their territories through the willing co-operation and loyalty of indigenous leader”.

